MONITOR
Na R. P. 1771.
Nro. XXIX.
d. 10. Kwietnia.

Mości Panie MONITOR.

DLa każdego Authora dzieła iakiego znacznego, nie może bydź większe ukontentowanie, iako gdy słyszy, bydź toż pomiędzy czytaiącemi szacowane, y z materyi w nim ułożonych, skuteczne pożytki w umysłach ludzkich sprawuiące. Ja z tego dwoyga, pierwsze W. M. Pana Dziełu napominania przyznaię, drugie, dla oświadczenia publicznie temu wdzięczności, w sobie skutkiem doświadczam.

Czytanie rożnych Authorow, wyznaię z praktyki bydź arcypożyteczne. Toż

ieżeli tylko ſamey pamięci powierzone będzie, ieſt podobne do płynącego łodzią. Czytelnik, ma ſzczegulny tylko dla ſiebie pożytek, bez udzielenia tegoſz Potomności. Pływacz, z dopłynienia do lądu pożytkuie, ale dla ſiebie na powtorny raz, y dla naſtępcow ſwoich, śladu drogi, do tegoſz portu, nie zoſtawuie.

Wyznaię moię winę W. M. Panu, Ja to ieſtem taki, y Czytelnik, y Pływacz. Przez lat kilkanaście doyrzałego wieku mego, czytałem rożnych bardzo wielu Authorow, dawnego, y teraźnieyſzego, wydania. Ten mam z nich pożytek teraz, że dla zmnieyſzoney w ſtarych latach pamięci, nie pamiętaiąc, y nie notuiąc, com czytał, ani dla ſiebie, ani dla potomności, nie mam śladu tey pracy moiey, y nadgrody osłabionego wzroku. Gdybym ia był czytane kſiążki notował piſaniem, à pływacz, drogę ſwoię beſpieczną do lądu tyczkami znaczył, bylibyśmy mieli obydwa pożytki teraz; Ja, krotkie zebranie wielu authorow, dla prętſzego wſparcia osłabioney pamięci,

y dla

y dla przykładu z pożytkiem Potomności, tamten, był by miał dla siebie na drugi raz ubespieczoną; à dla następcow swoich, może y w teyże samey łodzi pływaiących, wiadomą drogę.

W młodych latach, byłem przecie w tym tak baczny na teraźnieyszą starość moię, że com czytał, tom y notował pisząc; y teraz gdy tamte swoie notata przezieram, iak się niemi nie zmiernie cieszę, y choć z młodych, w starości pożytkuię, tak tym bardziey tych lat żałuię, ktore straciłem prawie prożno, na czytaniu xiążek, bez notowania, onych.

Ale Mci Panie MONITOR, proszę mię znowu nie bardzo za tę winę karać, bo przyznaię się W M. Panu, iż zacząłem się iuż poprawiać, y teraz ktorą kolwiek xiążkę czytam, choć w starych latach, tę notuię, y z niey sobie notata piszę, y z taką to ochotą czynię, chwalę się W. M. Panu, że iuż mam kilkadziesiąt arkuszy notatow, z kilku authorow, w krotkim czasie zebranych.

Coby to za pożyteczna rzecz była! coby to za mnoſtwo kſiąg z kſiąg rodzących ſię pokazało! coby to za wzbudzenie w Potomności ochoty, do podobney applikacyi arcypożyteczney naſtąpiło! gdyby czytelnicy kſiąg, oſobliwie przy wieku młodym, wzrok zdrowy maiący, z tych prac ſwoich, notata piſaniem zbierali. Nie chcę tego obſzernie W. M. Panu wykładać, bo ſam to, iako MONITOR, zdaniem ſwoim lepiey oſiągnąć możeſz.

Jeżeli tedy ta moia wina wyznana, zdawać ſię będzie W. M. Panu, taką, żeby innych, w podobneyże, oſtrzedz, tedy w chwalebnie zaczętym ſwoim dziele napominalnym trwaiąc, potrafiſz to wykonać, y zachęcić *Publicum.*

Ja zaś W. M Pana o to upraſzam, ażebyś mię w ktorym ſwoim Dziele napominalnym uwiadomił, o odebraney tey moiey ſpowiedzi, ktorey oczami wyſłuchawſzy, racz mi dać abſolucyą, à ia wcześnie przyrzekam poprawę, y ſzczere w niey trwanie, aż do śmierci, iako do teyże

W. M. M. Pana oſobliwie ſzacuiący,
y ſzanuiący nayniżſzy ſługa
Czytelnik notuiący.

ODPIS.

TAk dobrze co do tego punktu wyraził prawdę, ktożkolwiek ieſt tego Liſtu, pod tytułem Czytelnika notuiącego, taiący ſię Author, że nie potrzeba większych zdobywać dowodow na poparcie potrzeby Excerptow takowych. Komuż bowiem z ludzi ile uczonych tayno, że długi nauk, krotki zaś bieg życia ludzkiego: *Ars longa, vita brevis*? Kto nie wie, iak pamięć ludzka ieſt mylna y zawodna? kto tego nie czuie, iak wiele na czaſie zyſkuiemy, gdy to wſzyſtko, co w iedney iakiey materyi przez wiele lat czytamy, y rozumem naſzym bądź iako prawdziwą rzecz poymuiemy, bądź też iak wątpliwą zoſtawiamy; iednym razem znowu to wſzyſtko za pomocą excerptow naſzych wprędce wydobyć, lepiey przetrawić, y na pożytek naſz bez ſtraty czaſu obrocić możem? Za prawdę tyle wiemy, tyle umiemy, ile pamięcią naſzą co obeymuiem: za pomocą zaś excerptow, wſzyſtko to w krotkim nader czaſie znowu wiedzieć możem, y w pamięci zatrzymać, czegośmy ſię dawniey nauczyli, acz to z pamięci iuż nam wypadło. Jako bowiem z proſtaka y nieuka, za czaſem ſtaie ſię Człowiek przetarty y uczony, im więcey prawd poymuie, y w pamięci one zatrzymuiąc, przełożyć ie y dowieść iaśnie, tudzież iakim ſpoſobem iedna z drugiey wypływa, pokazać dowodnie może: tak nie mniey z Człowieka by też nayuczeńſzego, z czaſem bydź nieuk może, im więcey prawd onych zapomina, albo też związku między niemi nie zna. A z tąd znaczny z Excerptow pokazuie ſię pożytek, zwłaſzcza dla tego, ktory ie dla ſwego używania uzbierał. Przecieżbym nie bardzo życzył, aby uzbieranie takowych excerptow, miało bydź komu powodem do wydawania kſiążek: gdyż w Literackiey Rzpltey mamy iuż y tak wiele kſiąg pomiernych, więcey zaś ieſzcze złych, à dobrych bardzo mało. Jakoż zaledwie ſię kiedy zdarzy, aby kſięga iaka z dwu-

dwudzieſtu kſiąg innych zebrana, miała bydź wielce użyteczną, chybąby może materyą albo naukę iaką, o ktorey iuż przedtym dwudzieſtu Authorow piſało, lepiey wyłuſzczała, Poprzednikow ſwoich omyłki y błędy, z poprawą onych, odkrywała; rzeczy, że tak rzekę, ſurowe y nie dotrawione lepiey przerrawiała, y w maſſę dobrą nie iakim przeiſtoczeniem obracała; tudzież wiele innych nowych wynalazkow przydawała; tak iak więc w cudzoziemſkich Akademiach oświeceńſi czynią Profeſſorowie, ktorzy często dla pożytku uczącey ſię młodzi, tey ſcyencyi, ktorey uczą, nowe ſkrocone wydaią zebrania, ieźli nie zawſze lepſze, przynaymniey rzadko kiedy gorſze Zwyczay excerptowania od dawnego czaſu wſzyſtkim prawie w Europie narodom był wiadomy y w używaniu miany, u nas poniekąd mniey ſzacowany, y z innemi potrzebnemi do nauk podporami zaniedbany, tak dalece, że przeſzłych czaſow wielkie nawet kſięgi, *voluminosa opera* zwane, z małą bardzo paradą, bo bez okazałey potrzebnych Regeſtrow aſſyſtencyi, na widok publiczny wychodziły. A że nie każdemu należyty excerptowania ſpoſob bydź może wiadomy, umyśliłem go więc dla pożytku powſzechnego tu krotko przełożyć: Czytelnik notuiący niech ſobie dwie kſiążki ſporządzi, w iedney niech ſobie piſze, cokolwiek bydź ſądzi notowania godnego, do wiadomości potrzebnego, lub też ciekawego z oznaczeniem karty y liczby, bez zachowania porządku, iakakolwiek mu materya lub hiſtorya wpadnie: Druga zaś niech mu ſłuży miaſto regeſtru excerptow, w ktorey liczba pokaże gdzie y czego ma ſzukać w pierwſzey kſiążce ſwoich excerptow. Komu zaś ſpoſob ten ſię nie podoba, może ſię po inſzy udać do kſiążki: *Aurifodina Artium & Scientiarum omnium, ſive Excerpendi ſolertia &c.* rzeczoney, gruntownie doſyć w tey materyi, przez uczonego y pobożnego Kapłana S. J. *Ierem Drexeliuſza* napiſaney; à tam z rożnych podanych ſobie do excerptowania ſpoſobow, iaki mu ſię podoba, wybierze.

Volumen excerptorum.

1. Nullum eſt magno principe, immortalitatemque merituro impendii genus dignius, quàm quod erogatur in poſteros *Plin. in Panegyr. XXVI. 5.*

---

2. Habet has vices conditio mortalium, vt aduerſa ex ſecundis, ex aduerſis ſecunda naſcantur. Occultat vtrorumque ſemina Deus, & plerum que bonorum malorumque cauſæ ſub diuerſa ſpecie latent. *Plin in Paneg. V 9.*

---

3. Nihil eſt tam pronum ad ſimultates, quàm æmulatio, in feminis præſertim: ea porro maxime naſcitur ex coniunctione, alitur æqualitate, exardeſcit invidià, cuius finis eſt odium. *Plin. in Panegyr. LXXXIV. 2 3.*

---

4. Melius omnibus, quam ſingulis creditur. Singuli enim decipere & decipi poſſunt, nemo omnes, neminem omnes fefellerunt. *Plin in Panegr. LXII in fine.*

---

5. Alchemia ſummé abſcondita, valdeque incerta eſt ars illa; vt tamen non ideo commentitia vel impoſibilis haberi queat. Nam rude metallum in nobilius transformare; nil aliud eſt ſane, quam liberare illud a ſordibus ſibi adhæreſcentibus & cruditatibus, atque ita in tota ſua ſubſtantia purius ſubtiliusque reddere. Dari autem media huic operi perficiendo apta, nequaquam rationi repugnat. Nec ipſam rem amplius vocare in quæſtionem licet, cum tot veris documentis, etiam per noſtram ætatem, ab exquiſitiſſimis chemiæ æque, ac naturæ conſultis confirmata ſit. Neque eſt, vt ingenuis illis viris, qui ita conuerſa viliora metalla ſuis ipſorum oculis vſurparunt, & ipſi operationi

rationi adſtiterunt, fidem derogemus. Neque vero ideo auctor ego eſſe velim, vt profuſos quis ſumtus anxiosque labores in tam arduam ac incertam rem inſumat, vel quorumlibet experimentis fidem temere habeat: ſiquidem multas fraudes ſub his latere, ſciendum eſt.

INDEX
In Volumen excerptorum.